

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4 zł  
Dla robotników 4 zł  
Cdnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60504

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAC

Sroda 13-go lipca

№ 181

## Zwycięstwo Herriot'a w parlamencie,

zapowiada radykalne zmiany w układzie sił politycznych.

PARYZ, 12. 7.

Posiedzenie Izby deputowanych trwa bez przerwy od wczorajszego wieczoru przez całą noc. Dziś o godz. 8-ej rano toczyła się w dalszym ciągu debata nad projektem finansowym rządu.

Herriot odniósł w ciągu nocy efektowne zwycięstwo nad socjalistami, którzy wnieśli wniosek, domagający się odroczenia ćwiczeń wojskowych na jeden rok oraz skreślenia kredytów, przeznaczonych na te ćwiczenia. Sprzeciwiający się temu premier postawił kwestię zaufania.

### Mowa Herriota

Mowy Herriota wysłuchała Izba wśród głębokiej ciszy.

Premier podkreślił, że należy do liczby tych, którzy głosowali za skróceniem okresu służby wojskowej, pod warunkiem jednak że zmniejszenie służby czynnej zrównoważone zostanie uregulowaniem powołania do ćwiczeń rezerwistów. Herriot powołał się na autorytet Jauresa, który oświadczył, że stronnictwo polityczne niezdolne dokonać ofiary na rzecz obrony swego kraju — jest nędznym stronnictwem. Akcentując każde słowo Herriot przypomina, iż podczas gdy Francja ma wątpliwość, czy należy utrzymać okres ćwiczeń rezerwistów — w innych krajach poza oficjalnymi armiami istnieje tak wielka ilość czynników tajemnych, iż ludzie poważniej myślący muszą sobie powiedzieć, że siła zbrojna należy do rzeczy mniej strasznych. Ostatnie słowa Herriota wywołały prawdziwą sensację na ławach poselskich.

### Głosowanie

Następnie wśród wielkiego ożywienia odbyło się głosowanie nad wnioskiem Fabry'ego domagającym się odrzucenia wniosku socjalistycznego w sprawie zniesienia okresu ćwiczeń rezerwistów. Wniosek ten rząd związał z kwestią zaufania.

O godz. 1 50 nad ranem prezydent Izby Buisson odczytał rezultat głosowania. Za wnioskiem Fabry'ego wypowiedziało się 360 posłów, przeciwko 179. W ten sposób socjaliści ponieśli pierwszą klęskę w parlamencie.

Stanowisko premiera było przez całą noc żywo komentowane w kuluarach Izby. Panuje przekonanie, że Herriot rozmyślnie doprowadził do tak ostrego postawienia sprawy,

by ostatecznie zerwać z obozem socjalistycznym. Według krążących pogłosek rząd zamierza się oprzeć na elementach umiarkowanych w parlamencie.

Z dzisiejszej prasy francuskiej jeden tylko „Populaire” zdążył zamieścić komentarze o nocnym posiedzeniu Izby. Autor artykułu Leon Blum nazywa postępowanie premiera Herriota „brutalnym” i z żalem stwierdza, że premier rozbił większość, która mu zapewniła wejście do rządu.

PARYZ, 12. 7.

Godzina 10 rano, posiedzenie Izby deputowanych trwa w dalszym ciągu. Omawiany jest program finansowy.

## Oburzenie w Stanach Zjednoczonych

z powodu podpisania tajnych układów. — Długi wojene nie będą umorzone

NOWY JORK, 12,7

Ostatnie posiedzenie kongresu w Waszyngtonie było poświęcone sprawie podpisania tajnych układów w Lozannie. Zarówno senat, jak i izba reprezentantów zareagowały gwałtownie przeciwko podpisaniu układów bez porozumienia się z Ameryką.

Na porządek dzienny wypłynęła sprawa długów wojennych. W senacie na 96 senato-

rów, 78 wypowiedziało się przeciwko skreśleniu, czterech odmówiło wzięcia udziału w dyskusji, a pozostali byli nieobecni.

W izbie reprezentantów na 282 obecnych przedstawicieli wypowiedziało się 252 przeciwko skreśleniu długów wojennych.

Przywódca republikanów w senacie oznajmił, że jego stronnictwo nie dopuści nawet do dyskusji nad skreśleniem długów.

## Wzrost nastrojów militarystycznych

w Rosji Sowieckiej

RYGA 12 7

Charakterystycznym objawem wzrostu nastrojów militarystycznych w Sowietach jest szereg wystąpień wybitnych przywódców partii komunistycznej na prowincjonalnych kongresach.

Ejdeman oświadczył w swoim przemówieniu w Charkowie, że podczas gdy w roku 1929 praca w kierunku zmilitaryzowania robotników i włościan znajdowała się w stadium początkowym, obecnie na terenie ZSRK jest czynnych około 2000 wojskowych punktów ćwiczebnych, w których setki tysięcy robotników i włościan odbywają ćwiczenia wojskowe.

Założono około 200 specjalnych kin celem wyświetlania sowieckich filmów wojskowych oraz około 10,000 t. zw. domów obrony, które są ogniskami wojskowej propagandy Sowietów.

Zwrócono również uwagę na przygotowanie wojskowe związku młodzieży komunistycznej i na obronę przeciwlotniczą i chemiczną Sowietów.

Obecnie opracowano plan dalszej pracy celem rozszerzenia akcji militarystycznej. W każdym kolektywie rolnym, w każdej fabryce ma być założona specjalna iaczejka wojskowa.

## WYKRYCIE ZAMACHU

na Komisję Ligi Narodów.

LONDYN 12 7

Władze japońskie aresztowały w Dairnie dwu komunistów, którzy usiłowali wykonać zamach na przewodniczącego komisji Ligi Narodów w Mandżurji lorda Lyttona

Jak wynika ze śledztwa, komuniści przygotowywali również zamachy na innych członków komisji. Dalsze aresztowania są w toku szczegółów brak.

# Tomasz Bata zabity Jak żyje Rockefeller?

w katastrofie samolotowej

WIEN, 12 7

Dzisiaj o godz. 7 rano zginął w katastrofie samolotowej dyktator na europejskim rynku szewskim Tomasz Bata.

Katastrofa nastąpiła na wysokości 700 metrów w pobliżu Złona na Morawach. Tomasz Bata wystartował ze swego lotniska prywatnego, położonego na tyłach pałacu w Ostrzkowicach. Z nieustalonej przyczyny samolot spadł i roztrzaskał się doszczętnie.

Pilot poniósł śmierć na miejscu. Bata żył jeszcze przez kilka minut, lecz zmarł w karetce przed przywiezieniem go do szpitala.

Wiadomość o śmierci multimilionera wywołała w Zlinie i okolicy wrażenie przynębiające. W wielkich zakładach przemysłowych w Ostrzkowicach wstrzymano pracę. Wiadomość o śmierci założyciela była podana przez syreny fabryczne.

Najbogatszy człowiek na świecie, John Rockefeller, obchodził niedawno swe 93 urodziny. Niejeden pozazdrości zapewne starszemu krzepkiego zdrowia i siły organizmu. — Omyli się jednak: zdrowie Rockefellera, od 40 roku życia już bardzo wątłe, podtrzymuje się tylko żelaznym reżimem, którego sam milioner pilnie przestrzega.

Niesłychana różnorodność interesów, spraw i gorączkowa praca, poderwały zdrowie Rockefellera tak, że w 55 roku życia musiał już usunąć się od interesów. Żył bardzo spokojnie, unikając wzruszeń, żywiąc się prawie wyłącznie zsiadłem mlekiem. Zapytany, jaki tryb życia uważa za najodpowiedniejszy wymienił sześć zasad życiowych, którym się poddaje:

Pierwszą — to ostrożność i przewidywanie. Nie należy czekać na chorobę, trzeba ją uprzedzić i nie dopuścić do niej. Dlatego też trzeba ciągle pilnie wsłuchiwać się w swój organizm i unikać tego, co mu szkodzi.

Druga — regularny tryb życia. Od kilku dziesięciu lat Rockefeller pędzi życie, w którym jeden dzień podobny jest do drugiego, jak dwie krople wody. O 7 ej rano wstaje, bierze kąpiel i idzie na spacer do ogrodu. O 8-iej je śniadanie, poczem przyjmuje przyjaciół, gra w golfa i godzinę odpoczywa przed drugim śniadaniem. O 3-iej spacer samochodem, potem odpoczynek i lektura. Obiad jest o siódmej, poczem do 10-iej milioner gawędzi z rodziną, słucha radja, czyta, wreszcie idzie spać.

Trzecia — należyte odżywianie. Rockefeller nie pije i nie pali, je niewiele, ale rzeczy zdrowe i odżywcze.

Czwarta — Rockefeller unika jakiegokolwiek zmęczenia, czy to fizycznego, czy umysłowego.

Piąta — usuwać od siebie wszelkie nieprzyjemne wrażenia i przeszkody życiowe.

Wreszcie szósta — dobierać sobie zdrowe rozrywki. Rockefeller nie lubi luksusu — Nie ma ani stajen wyścigowych, ani jachtów, nie jeździ do teatrów i na koncerty. Jedyńm luksusem jego jest majątek w Tarritown z przepięknym parkiem, gdzie urządzenia przez wyższą wszelkie marzenia. Tak np. za jednym pociśnięciem guzika elektrycznego fontanny zalewają się tęczową gamą światła, ukazują się niewidoczne dotąd dla oka grotty i posągi. Ten ogród — to najwspanialsza rozrywka i przyjemność multimilionera.

## Czy Anglja wróci do parytetu złota?

LONDYN, 12 7

Daily Herald ostro atakuje gubernatora banku angielskiego Normana, który na posiedzeniu zarządu Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei głosował za rezolucją zalecającą powrót do złotego parytetu, jako najlepszego mechanizmu monetarnego.

„Daily Herald” zarzuca, że w ten sposób

W. Brytania faktycznie dała wobec całego świata sygnał powrotu do złotego parytetu. Dziennik twierdzi, że powrót do złotego parytetu jest jedną z cen, jaką zobowiązała się W. Brytania zapłacić Francji wzamian za umowę lozańską. Dziennik zarzuca Normanowi że rządzi on i decyduje autokratycznie pomimo i wbrew opinii parlamentu i całego kraju

## 17-letnia panna skazana na publiczną chłostę

W sądzie policyjnym w Leicester w Anglii rozpatrywano w tych dniach sprawę niejakiej Miss Ady Gatteride 17-letniej panienki która zraniła poważnie nożem Williama Taylora, liczącego również lat 17, za to, że porzucił jej towarzystwo i nawiązał znajomość z inną panienką. Panna Ada wysledziła niecną zdradę Williama, przyłapała go na gorącym uczynku w Parku Blackpool, dokąd wybrała się w celach inwigilacji ze swą przyjaciółką. W pewnym momencie, między panną Adą, a panem Williamem doszło do ostrej sprzeczki w ci-

gu której panienka wydobyla z kieszeni duży szczyrzyk skautowski i zadała głęboki cios w plecy odchodzącemu od niej chłopcu. Chłopca zalanego krwią, zabrali do domu rodzice którzy przybiegli na alarm samej winowajczyni.

Epilog tej sprawy znalazła w sądzie policyjnym. Sędzia biorąc pod uwagę młody wiek panienki i całkowitą skrucę skazał ją na chłostę publiczną na placu ratuszowym w Leicester i zamknięcie na dwa miesiące w domu poprawy.

## Król belgijski o polskich robotnikach

Król belgijski, rozmawiając przed kilku dniami z żoną posła polskiego w Brukseli, p. Jackowskiego, poruszył sprawę robotników polskich, zatrudnionych w Belgii. Król wyraził się z najwyższym uznaniem o zaletach naszych robotników, których obserwuje często podczas odwiedzin swych kopalń i zakładów przemysłowych.

Król Albert I podkreślił w rozmowie z p. ministrową Jackowską zachowanie się i współzycie robotników polskich w warunkach normalnych, jak również nieszczęścia. Zwiędzając parokrotnie kopalnie bezpośrednio po katastrofie, król miał możność, jak mówił, przekonać się o godności i harcie robotników polskich. W końcu rozmowy król zaznaczył, że robotnicy polscy są „dobrze wychowani i bardzo rycerscy”.

Powyższa opinia króla belgijskiego jest poniekąd powtórzeniem wyrazów uznania, dla robotnika polskiego, jakie król Albert I wypowiedział w obecności korpusu dyplomatycznego przed dwoma laty podczas składania mu życzeń przez posła RP z powodu stulecia niepodległości Belgii.

Należy podkreślić, że również królowa belgijska, i minister pracy i opieki społecznej p. Heymans, wielokrotnie podkreślał zalety polskich robotników.

Wobec tego, że robotnicy polscy są bez względu na najlepszymi robotnikami z pośród wszystkich obcokrajowców, pracujących w Belgii, w tamtejszych sferach miarodajnych panuje opinia, że należałoby z biegiem czasu zastąpić wydalonych dziś obcokrajowców Polakami.

Nastroj ten może mieć pewne znaczenie dla naszej emigracji robotników polskich do Belgii. Ciekawym jest, że nawet mimo obecnego kryzysu zdarzają się wypadki, że kopalnie belgijskie na powstałe wakansy angażują Polaków. I tak w jednej z kopalń Limburskich zaangażowano niedawno kilkudziesięciu robotników polskich.

## Krwawe demonstracje w Saint Louis

NOWY JORK, 12 7

W Saint Louis (Missouri) odbyły się wczoraj krwawe demonstracje bezrobotnych którzy usiłowali wtargnąć do ratusza. Policja sprzeciwiła się temu. Zastosowano hydranty i bomby łzawiące. Mimo to demonstranci nacierali dalej. Podczas długotrwałej walki 14 osób odniosło rany ciężkie, a około 40 lżejsze. Dokonano wielu aresztowań.

## O. O. Paulini z Jasnej Góry obejmują klasztor w Budapeszcie.

Odpowiadając na zaproszenie sfer kościelnych węgierskich, zdecydowali się OO. Paulini objąć klasztor w Budapeszcie. Plany klasztoru zostały ustalone w porozumieniu z Jasną Górą. Kilku Ojców opanowało już należycie język węgierski.

## Konsum na upalne dni.

Nareszcie lato jest już w całej pełni i kraj cały ogarnięty został falą dużych upałów. Każdy człowiek powinien więc w pierwszym rzędzie ubrać się przewiewnie i lekko.

Jedyny w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) zaopatrzył się w wielki wybór towarów letnich, białych gładkich i drukowanych na sukienki, bluzeczki, szlafroki, pyjamy, peniary oraz w wytworną bieliznę damską i męską najwyższej jakości, które sprzedaje po cenach wyjątkowo niskich.

Konsum posiada także wielki wybór wozzystych kostiumów kąpielowych i płaszczy, będących „dernier cri” mody plażowej.

Szlagierem Konsumu są eleganckie i trwałe rowery, dostosowane specjalnie do bruków łódzkich, które sprzedaje się po wyjątkowo niskiej cenie zł 120.—.



# Kurza ślepotą

Od pewnego czasu ukazują się wiadomości o zarządzeniach bądź o charakterze administracyjnym bądź ustawodawczym, mających na celu pomoc dla zagrożonego w swych podstawach rolnictwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bez tej pomocy ze strony państwa sama produkcja rolnicza nie zdoła opłacić wysiłków rolników, z powodu jej całkowitej nierentowności.

Ów interwencjonizm państwowy, sięgający między innymi w stosunki prywatnoprawne między rolnikiem i jego wierzycielami, zaczyna wywoływać pewien opór, narażenie jeszcze niezorganizowany, ze strony innych gałęzi pracy. Przedewszystkiem, oczywiście, ze strony przemysłu i handlu. Rozumowanie, na jakim opiera się opozycja, polega na twierdzeniu, że obecny kryzys nie jest bynajmniej wyłącznie kryzysem rolniczym ale kryzysem ogólnogospodarczym. W konsekwencji tego stanowiska domagać się powinny niektóre głosy odpowiedniej pomocy ze strony państwa i dla innych warsztatów poza rolnictwem, a mniej radykalne, przynajmniej odrzucenia tych wszystkich środków zaradczych dla warsztatów rolnych, jakie mogłyby choćby w najmniejszej mierze dotknąć nawet poszczególnych przedstawicieli przemysłu czy handlu.

Niebezpieczeństwo takiego stanowiska jest wyjątkowo duże, gdyż powierzchownie biorąc, pewne racje za niem przemawiają, a efekt pójścia na tę drogę byłby dla całego gospodarstwa społecznego bardzo szkodliwy.

A więc przedewszystkiem kilka słów na temat owego ogólnego kryzysu.

Prawdą jest, że całe gospodarstwo polskie nie znajduje się w stanie równowagi, lecz przeciwnie podlega bardzo silnym perturbacjom. Jednakowoż nie wolno zapominać, że w naszych warunkach podstawą tych wszystkich zaburzeń jest utrata przez produkcję przemysłową i handel rodzimego rynku zbytu. Odpadł bowiem w bardzo poważnej mierze największy spóżywca, jakim jest włościanin. Stało się to z powodu wielkiego zmniejszenia wpływów gotówkowych za produkty rolne, co zmniejszyło w ostatnim roku siłę na bywczą włościan o jakieś 2 miljardy złotych. Ponieważ nie może być nawet mowy o tem, aby eksport mógł zastąpić krajowego konsumenta, jest jasnym, że wszelka poprawa w dziedzinie produkcji przemysłowej i handlu może nastąpić tylko przez odbudowę siły na bywczej włościanstwa.

Dlatego też, tak jak początek kryzysu ogólnego w Polsce zaczął się od kryzysu rolnego, tak i moment zwrotny może nastąpić jedynie wówczas, kiedy nastąpi przełamanie napięcia kryzysowego w rolnictwie.

Wydaje się, że powyżej sformułowana teza stała się już publiczną własnością i bliźszego udawadniania nie potrzebuje. Należy jedynie pamiętać o niej i realizować ją w praktyce. Z tego niezbitego faktu gospodarczego wynika, że nawet daleko idące ofiary na rzecz rolnictwa, o ile tylko będą dostatecznie duże i dostatecznie skoordynowane, mogą być uznane jako celowe. Ofiary zaś, które składałoby państwo na rzecz innych gałęzi produkcji, w żadnym wypadku nie mogłyby być środkiem leczniczym, ale co najwyżej narkozą uśmierzającą chwilowe cierpienia. —

W chwili obecnej nie stać skarbu państwa na wydatki, które nie mogą spowodować na-prawy stosunków. Natomiast musi stać na to aby prowadzić wytrwałą, przemyślaną i nie cofającą się przed niczem walkę z kryzysem w dziedzinie rolnictwa.

W czasie walki muszą być również ofiary, a zatem argument, że interwencjonizm na korzyść rolnictwa nie może w żadnym razie dotknąć interesów poszczególnych firm i instytucji handlowych i przemysłowych, nie wytrzymuje krytyki. Chodzi jedynie o to, aby dopuszczać te straty jedynie, których uniknąć nie można i ażeby były one zrównoważone rzeczywistymi korzyściami rolnictwa.

Trzeba się raz zdecydować na określo-

ną wytyczną postępowania i nie cofać z raz obranej drogi. Równoczesna sanacja wszystkich gałęzi pracy w Polsce jest niemożliwa, a więc należy starać się usunąć najważniejszą przyczynę niezdrowych stosunków. Wszelki opór ze strony sfer gospodarczych przeciwko zarządzeniom, mającym na celu ratowanie warsztatów rolnych, jest dowodem całkowitej krótkowzroczności i optymizmu, który przypuszcza, że można usunąć zło, chociaż się nie usunie jego przyczyn. Każde załamanie na tej raz obranej drodze spowoduje, że rolnictwu nie pomożemy i że inne gałęzi pracy również stracą.

Gdzież jest sens w takim rachunku?

## Francuzi o Polsce

P. L. Dumont-Wilden zastanawia się w numerze „Revue-Bleu” z dn. 2 bm. nad słuszością tej opinii, rzuconej przez wypróbowanego przyjaciela Polski, deputowanego Franklin Bouillon'a, z mównicy parlamentu francuskiego poprzedniej sesji, w jednej z jego świeżych improwizacji politycznych:

„— Porywające formy krasomówstwa są nieraz niebezpieczne i rzadko bywają całkiem słuszne. Lecz ta formuła zawiera prawdę przykrą, ponieważ nakłada ona na nas ciężkie obowiązki. Groźba Niemiec, wymierzona przeciw Gdańskowi i słynnemu „korytarzowi”, — który wedle nic jest korytarzem, lecz starą prowincją polską, zarysowuje się z dnia na dzień coraz wyraźniej.

Wyjaśnia się również polityka Niemiec w stosunku do Francji. Rzesza popiera wszystkie enuncjacje wyborcze prezydenta Hoover'a, wyszukuje angielskie upodobanie do rozwiązania symplicystycznych i tymczasowych i tą drogą spodziewa się uzyskać rozbrojenie Francji przez konferencje międzynarodowe, które, zamiast wprowadzić ład w Europie, podkreślają jedynie panujący w niej nieład.

W obecnej chwili państwem zagrożonym jest Polska. Z dnia na dzień Polska oczekuje jakiegoś „puczu” ze strony hitlerowców. W kołach, dla których pacyfizm jest religią obowiązującą, a które dziś tworzą opinię publiczną Europy, już mówi się o poświęceniu pokojowemu polskich interesów ambicjom niemieckim, o zrzeczeniu się „korytarza”, o zwróceniu Gdańska Niemcom, — a wówczas wszystko da się ułożyć.

Lecz Polska nigdy nie zrzeknie się „korytarza” — jest to bodaj jedyny punkt co do którego panuje w niej jednomyślność.

Autor powołuje się na artykuł „Kurjera Poznańskiego”, „Gazety Warszawskiej” i „Kurjera Warszawskiego” o faktach naszego życia wewnętrznego, którym Polska zawdzięcza upadek swej powagi zagranicą.

Rozważając treść listu Pastorskiego Prymasa Hłonda o roli i znaczeniu Państwa, autor podkreśla, z jakim entuzjazmem enuncjacja ta przyjęta została w całej prasie opozycyjnej:

„— Wszystko to, kończy autor, świadczy autor, świadczy o głębokim niezadowolaniu, z którego musimy sobie zdawać sprawę we Francji. Nie możemy przytem zapominać, że w olbrzymiej grze jaka się obecnie rozgrywa w świecie, która polska ma znacznie kapitałne.

Kto nie chce, ażeby pokój, o którym marzą wyczerpane narody, został poddyktowany przez Niemcy, ten powinien za wszelką cenę utrzymać równowagę w Europie Wschodniej.

Być może nie jest zupełnie słusznym twierdzenie, że „granicą Francji leży nad Windą”, lecz nie ulega wątpliwości, że spółkój Francji na długie czasy uzależniony jest od niepodległości i trwałości Polski.

Pomimo bardzo dyskretnego ujęcia stosunków polskich, treść artykułu świadczy o tem, jak dokładnie zaczynają sobie zdawać sprawę we Francji z naszej obecnej sytuacji i z nastrojów, jakimi żyje obecnie społeczeństwo polskie,

### Tragiczna pomyłka

## Czyli o Wróblu który przestał być wróblem

Przed sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa cywilna której przewodniczył sędzia Augustyński. Przeciw lekarzowi jednemu z miejscowych szpitali wystąpił ze skargą niejaki Wróbel o odszkodowanie za pozbawienie go z niedbalstwa zdolności męskiej.

Do szpitala gdzie ordynował pozwany lekarz a w którym wówczas przebywał na kuracji Wróbel przywieziono w tym samym czasie z innego szpitala chorego noszącego dziwnym trafem to samo nazwisko.

Ow przywieziony Wróbel cierpiał na

nadmierną pobudliwość co przyprawiało go poprostu o szal.

Badające poprzednio tego chorego konsylium lekarskie orzekło że jednym środkiem ulżenia jego mękom jest dokonanie sterylizacji. W tym celu przekazano go właśnie do wspomnianego szpitala.

Wskutek „myłki” pielęgniarki zabiegu dokonano na niewłaściwym pacjencie również Wróblu który w ten sposób został bezpie-dny.

Sąd w tych dniach zdecydował o wyso-

kości powództwa.

# Czy wielcy ludzie są wrażliwi na krytykę?

Niektórzy wielcy ludzie byli bardzo radezi, kiedy się zajmowano nimi lub ich dziełami; inni, w przekonaniu wyższości swego geniuszu, zupełnie byli na to obojętni. Wielu zna komitem mężom zatrzała krytyka życie, innych doprowadzała do szaleństwa, a niektórych nawet zabiła.

Poeci szczególnie bywali wrażliwi na krytykę, z powodu swojej nerwowej organizacji.

Franuski poeta Cassagnes tak bardzo wziął do serca szyderczą oceną swych wierszy, przez znanego ze złościwości Boileau, że dostał pomieszczenia zmysłów i umarł ostatecznie w szpitalu.

Przyczyną melancholji Tassa było obojętne przyjęcie jego poematu „Jerozolima wyzwolona”.

Dwa razy go przerabiał, chcąc zadowolić krytyków, aż wreszcie uległ w tej walce.

Młody i bardzo obiecujący poeta angielski Keats tak się zgryzł ostrą krytyką swego poematu „Endymion”, że umarł w kwiecie wieku.

Krytyka, podobnie jak i lekarstwo, działa na każdego inaczej.

Nawet Byron, na krytyki umiał odpowiadać artykułami pełnymi żółci i jadu, bladł kiedy mu oddawano nowy numer „Edinburgh Review”, gdzie pomieszczane bywały oceny jego poeów.

Słowacki brał bardzo do serca nagany Zoiów.

Johnson, przeciwnie, nie obrażał się krytyką, ale ocenił ją i b. lubił; najostrejsza nagana sprawiała mu większą przyjemność niż obojętne milczenie.

Nawet Izaak Newton, mędrzec i filozof był nadzwyczaj wrażliwy na pociski krytyki. Dopóki żył, wstrzymywano się z oceną dzieł jego, ażeby nie rozdrażniać nerwów znakomitego męża.

Nikt nie umiał zreczniej bronić się i lepiej ośmieszać krytyków jak Dlsraeli; chłostał ich niemiłosiernie w swoich artykułach i tem zmuszał do milczenia.

Malarze nie umieją zazwyczaj władać piórem tak biegle, jak pędzlem, ale niekórzy potrafili mścić się stosownie na krytykach.

Michał Anioł, dotknięty niedołązną nagana, udzieloną mu przez jednego z nich, wymalował go na obrazie z osłemi uszami.

Uwieczniony w ten sposób krytyk, prze-

klinął chwilę; w której ośmielił się targnąć na wielkiego mistrza.

Biada temu, kto nieopatrznie słówkiem zadrasnął złośliwego Hogartha; z pewnością odnalazł siebie na jakiej karykaturze; a jednak ostra krytyka Churchilla zabiła tego samego artystę!

Rubens inaczej się zemścił na koledze, który w sposób zjadliwy ganił jego arcydzieło udawszy się do pracowni artysty, chwalił jego obrazy, kupił ich kilka i zapewnił go, że może liczyć zawsze na jego protekcję.

Wielcy wodzowie i mężowie stanu byli bardzo drażliwi na wszelką nagana; Napoleon karał surowo dziennikarzy, którzy ośmielali się sądzić jego postępowanie; Bismark słyszał z procesów wytaczanych za artykuły, w których dopatrywał się czegoś ubliżającego.

W Polsce, w czasach dzisiejszych, bije się tylko... za krytykę...

## Dziwactwa.

Lope de Vega napisał nowelę, w której ani razu nie użył litery a. Kiedy dziwiono się temu, napisał jeszcze cztery nowele; w pierwszej nie było ani jednego e, w drugiej ani jednego i, trzecia odbywała się zupełnie bez o, w czwartej zaś nie było u.

W średnich wiekach lubowano się w takich literackich dziwactwach.

Poeta Pierius napisał poemat o Chrystusie, gdzie każdy wyraz zaczynał się od e: w drugim poemacie, którego bohaterem był cesarz Maksymilian, początkiem każdego wyrazu była litera m.

## Sławne wieże.

Oprócz sławnej wieży pochylonej pizańskiej istniały jeszcze w Bolonji dwie pochyle wieże zwane Torre Garisenda i Torre Asinelli znacznie wyższej od pierwszej, oraz bardzo piękna wieża pochylona w Saragossie.

Wysokość tej ostatniej wynosiła 84 mtr., nachylenie około 3 mtr.

Ośmiokątna jej podstawa była zupełnie prosta i zbudowana z kamienia, reszta była wzniesiona z cegły i wytwornym stylu arabsko-gotyckim.

Budowniczym, któremu miasto zawdzięczało tę osobliwość, był Gabryel Gomabo, pracowano przy niej przez lat 4: od 1504 r. do 1508 r.

Już w sto lat później wieża ta zaczęła pękać.

# Kte odkrył węgiel kamienny

Według Jean de Preis, autora „Myreur des Histories”, pewien kowal w Liege użył po raz pierwszy w 1197 r. w swym warsztacie jako opału rodzaj czarnej ziemi, wydobytej w pobliżu miasta rodzinnego, w miejscowości pod nazwą „Publemont”.

Za jego przykładem poszli i inni mieszkańcy miasta, używając węgla w ciągu 2 — 3 lat, dopóki właściciel pola nie zabronił im jego wydobywać.

Od tego też czasu rozpoczęła się eksploatacja pokładów nowego opału.

Jednak użycie węgla rozwijało się z początku nader powoli i dopiero od 2-ch ostatnich stuleci znalazł on sobie szerokie zastosowanie w przemyśle.

Kowal, o którym mowa, nazywał się Houillon.

Nazwisko to, w postaci hoille (po francusku węgiel kamienny) zostało nadane opałowi.

# Sugestia

Jad wściekliczny który udziela się waku tek zarażenia od ludzi i zwierząt, może powstać w organizmie także przez działanie wyobraźni Francuski lekarz Pirel opisuje następujące zdarzenie:

„Wśród nocy żołnierze nastraszili jednego z towarzyszy dostał on zaraz kurczy pale nia i ściskania w gardle uczuł wstręt do wody i zaczął się ślinić Pomimo natychmiastowej pomocy wystąpiły inne objawy i żołnierz skonał wśród męczarni chociaż nigdy nie został pokąsany przez psa wściekłego”

Na posiedzeniu Akademii Nauk w Paryżu Pasteur odczytał sprawozdanie o podobnym wypadku wzmówionego wodowstrętu pacjent piła nałogowy nigdy nie był przez psa pokąsany, a jednak umarł na tę straszną chorobę

Jest wogóle wielu lekarzy którzy utrzymują że wyobraźnia jest moralno-fizyczna trucizną która może zabić i często zabija dla tego też podczas wszelkich epidemii należy ją trzymać na wodzy i nie poddawać się strachowi

# Wąż złapany za pomocą marynarki

Ogród zoologiczny w Berlinie wzbogacił się niedawno ciekawym okazem olbrzymiego węża o wadze 100 kg. Obwód brzucha gada mierzy trzy czwarte metra.

Wąż pochodzi z wyspy Sumatry. Został on złapany w sposób nader prosty. Narzucono mu bowiem na głowę marynarkę i w ten sposób ogłuszono. Okazuje się, że wąż po narzuceniu mu na oczy jakiegokolwiek płachty traci na pewien czas zdolność bronięcia się i wtedy krajowcy zapędzają go szybko do kosza bambusowego. Należy zaznaczyć poatem, że węże olbrzymich rozmiarów nie są jadowite.

# Wykrycie hormonów płciowych w nacie

Prof. Aschein znany współpracownik Steinacha i inżynier Holweg wykryli w nacie a także w węglu i terze hormon seksualny żeński który zdaje się pochodzi jeszcze ze zwierząt kopalnych dawno już wymarłych Hormon ten podobno jest zupełnie czynny i badacze wspomniani mają zamiar stosować go w celu odciążenia ludzi

# Czy aktorzy płaczą prawdziwie?

## Dwa typy artystów dramatycznych

O wielkim tragiku włoskim Erneście Rossim opowiada pewien literat, że raz obserwował, jak artysta w czasie przedstawienia „Otella” stał za kulisami, czekając na swoją kolej. Gdy to nastąpiło, zmienił natychmiast minę, przystąpił do jakiegoś s/upa, zaczął nim silnie potrząsać, a następnie silnie czerwony wypadł na scenę. O innym mistrzu sceny włoskiej Salwinim opowiadają, że w toku niesłychanie napiętej i gwałtownej sytuacji, w której publiczność poruszył do łez, nagle szepnął do swego partnera: „Czy spotkamy się potem na kolacji?”

Te i podobne historie, które krążą o sławnych aktorach, świadczą, że artyści potrafią się sztucznie wprawić w podniecenie i w odpowiedni nastrój, oraz że nawet w najgwałtowniejszych momentach, umieją zatrzymać chłodną równowagę umysłu.

W związku z tem właśnie ogłosił niedawno angielski znawca teatru dr. Robert Fle-

cker ciekawy szkic pod tytułem „Czy aktor płacze prawdziwymi łzami?” Na to pytanie odpowiada Flecker w następujący sposób:

— Istnieją dwa typy aktorów. Przeważna część ich sztucznie tylko przejmują rolę i nie potrafi całkowicie wcielić się w postać, którą przedstawia. Mimo to mogą to być znakomici artyści, porywający publiczność i zmuszający ją do szczerego podziwu. Druga grupa artystów, to ludzie, którzy prosto w czasie gry zamieniają się, w osoby, które przedstawiają. Artyści tacy płaczą istotnie prawdziwymi łzami. Należy tu wymienić np. genialną tragiczną włoską, Eleonorę Duse, która głęboko się na scenie wzruszała i płakała szczerymi łzami. — Natomiast wielka artystka francuska Sara Bernhardt była zupełnym przeciwieństwem Eleonory Duse, gdyż zawsze umiała zachować panowanie nad sobą i spokój.



## KRONIKA

Czerwone sztandarki  
u nóg ptaków pokoju

LIPIEC

13

Środa

KALENDARZYK

Małgorzaty

## Oszust

pod płaszczykiem inżyniera

(a) Onegdaj w godzinach południowych do zakładu „Gniazdo Sierot” w Kałach, gminy Radogoszcz pod Łodzią, przybył jakiś wybornie ubrany jegomość, który oznajmił, że wagnie mówić z przełożoną.

Przybyły przedstawił się przełożonej za inżyniera, na dowód czego okazał nawet legitymację z fotografią na nazwisko Bolesława Markiewicza z Łodzi.

Inż. Markiewicz oświadczył, że pragnie mieć swą córkę w zakładzie, albowiem nie jest w stanie, sam się nią opiekować, żona zaś mu zmarła przed niedawnym czasem.

Po tym wstąpił rzekomy inżynier przedstawił na inny temat i w czasie utyskiwań przełożonej na nieszczególne położenie gospodarki „Gniazda” popieszył jej z pewną pomocą, ofiarując dostarczenie węgla po niebywale niskiej cenie 4 zł za korzec.

Przełożona, korzystając z okazji, by zowiazzać „Pana Inżyniera”, wręczyła mu 200 złotych, które pobrał i ulotnił się.

Dopiero po niewczasie spostrzeżono oszustwo i powiadomiono policję, która wdrożyła obecnie poszukiwania za sprytnym aferystą.

(a) W dniu 6 stycznia r. b. łódzka organizacja sjonistyczna urządziła w sali Filharmonii, przy ulicy Narutowicza akademję z okazji 50-lecia istnienia sjonizmu i 30-lecia istnienia żydowskiego bloku narodowego w Palestynie.

Organizacje komunistyczne postanowiły wykorzystać akademję dla swych celów i zaaranżować demonstrację.

W programie było przewidziane, w pierwszym rzędzie wypuszczenie w najgorętszym momencie gołębi z przymocowanymi do nóżek sztandarkami czerwonymi i napisami komunistycznymi, tudzież kolportowanie odezów komunistycznych.

W czasie akademji pełnił służbę na sali st. post. Bogdański, który w pewnym momencie usłyszał krzyk i zobaczył, że milicjanci sjonistyczni wyprowadzili z galerji jakiegoś osobnika, którego przytem obili, a następnie oddali w ręce posterunkowego.

Milicjanci oświadczyli, że widzieli jak za trzymany osobnik wyjął z pod palta gołębia, który miał przywiązany do nóg czerwony sztandar.

Osobnikiem okazał się 16-letni Dawid Lajb Helfgot, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 3. Sztandar przyczepiony do nóg gołębia na czerwonym tle nosił napisy: „Precz z faszystowskim sjonizmem”, „Niech żyje ZSRR” podpisany przez Związek Młodzieży Szkolnej.

Nadto na galerji znaleziono około 50 sztuk odezów komunistycznych.

Helfgot w czasie przesłuchiwania przez policję wyjaśnił, że jest uczniem I kursu Szkoły Przemysłowej przy ul. Pomorskiej 46/48 do której również uczęszcza Bieńek Bernhajm, zamieszkały przy ul. Skwerowej 20.

Ber vel Bieńek Bernhajm wciągnął go właśnie do organizacji Zw. Młodz. Szkolnej przy czem Helfgot wstępując do ZMS, nie wiedział, że stowarzyszenie jest uczniowskie i po zostaje pod dyktandami Kom. Zw. Młodz.

Polsk. Przyznał się natomiast do puszczenia gołębia na sali w Filharmonii. Poza tem Helfgot zaprzeczył, ażeby kolportował ulotki.

Bernhajm z kolei badany, zeznał, że jest uczniem III kursu tkackiego Szkoły Przemysłowej, do której uczęszcza od 2 lat. Znając imię jego, uczeń szkoły im. Skorupki, którego nazwiska nie zna, lecz wie, że nosi pseudonim „Chaim”, zaproponował mu, aby dla efektu wypuścił gołąbki z sztandarami.

Bernhajm zgodził się na propozycję kupił materiał, wykonał sam trzy sztandarki z napisami oraz kupił trzy gołębie. Ponadto wyjaśnił, że był członkiem Zw. Mł. Szk. którego członkiem był również Helfgot i Heniek Minc Gołębie wzięli po jednym on, Helfgot i Minc i mieli je wypuścić.

Na skutek zeznań Bernhajma zatrzymano również owego Chaima, którym okazał się Chaim Alter Baran, uczeń 7-klasy im. ks. Skorupki. Rewizja w mieszkaniu Barana nie ujawniła również nic.

Baran nie przyznał się do winy, zaprzeczył, jakoby należał do Z. M. S. przy Kom. Zw. Młod., nikogo do Z. M. S. nie wciągał i nie brał udziału w żadnych zebraniach, lecz przyznał, że bawiąc w mieszkaniu Bernhajma, widział Bernhajma i Minca, którzy poruszali sprawy polityczne i prowadzili dyskusje na temat przeglądu prasowego.

Dalej zajęto się Mincem Abramem Chaimem, zamieszkałym przy ulicy Skwerowej 3. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję, lecz również nic nie znaleziono. Badany Minc przyznał, że na sali w Filharmonii miał gołębia ze sztandarem, lecz nie puścił go a schował w skrzynce od weża strażackiego.

W ciągu dalszych dochodzeń ustalono, że Bernhajm odbijał odezwy komunistyczne w altanie 15-letniego swego kolegi Szlamego Rotenberga przy ulicy Narutowicza 37.

Wobec tego policja zajęła się również osobą Rotenberga, który przyznał, iż był sympatykiem Z. M. S., lecz do organizacji tej nie należał, jak również nie wiedział, że Bernhajm odbija u niego w altanie odezwy komunistyczne.

W dniu 7 stycznia r. b. wyszedł z psem do ogrodu i tam pies wykopał pudełko od cygar, w którym były jakieś papiery. Nie czytał ich, lecz zaniósł do mieszkania i tam spalił.

Pozatem Rotenberg przyznał, iż był na akademji w Filharmonii i widział fruującego gołębia ze sztandarem, lecz kto go puścił, nie wie.

W mieszkaniu Rotenberga nie znaleziono również nic kompromitującego.

Wszyscy oskarżeni nie byli poprzednio znani policji jako działacze komunistyczni za wyjątkiem Chaima Altera Barana, który był już poprzednio notowany na wystąpieniach.

W toku dalszego śledztwa wszyscy oskarżeni zmienili zeznania, przyznając się li tylko w niektórych częściach do inkryminowanych im czynów, bądź też zupełnie wypierając się udziału w manifestacjach.

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpoznawał ją pod przewodnictwem sędziego Jasionowskiego w asystencji sędziów Ehrenkreutzta i Wisniewskiego. Oskarżał prokurator Olszewski.

Obronę oskarżonych wnosili adwokat Deczyński, adw. Moszkowski, apl. adw. Wachtel i Ajchman.

Rozprawy ze względu na młodociany wiek oskarżonych odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: 18-letni Chaim Alter Baran 2 lata więzienia, 16-letni Abram Chaim Minc, 15-letni Szlama Rotenberg i 16-letni Dawid Helfgot wszyscy trzej na 6 miesięcy więzienia, 18-letni Ber Bernhajm 1 rok więzienia.

Ustawa o zabezpieczeniu  
na wypadek bezrobocia weszła w życie.

W dniu wczorajszym Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi otrzymał specjalnym listem zarządzenie, które ogłoszone zostało w 58 numerze dziennika Ustaw, a w którym ogłoszona została nowa ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która weszła w życie z dniem 11 bm. i do której również zarząd Funduszu otrzymał specjalne zarządzenie Ministra Pracy i Op. Społ.

W myśl nowej ustawy uprawnionymi do korzystania z zasiłku, są ci robotnicy, którzy bezprzerwy pracowali i pozostawali w stosunku najmu, przynajmniej pełnych 26 tygodni i pracowali pełnych 156 dni.

Dotychczasowa ustawa, dawała uprawnienie do zasiłku już po 22 tygodniach, nawet w tym wypadku gdy robotnik pracował 2—3 dni w tygodniu.

W myśl nowych przepisów, tydzień konieczny do uzyskania uprawnienia, liczy 6 dni, przytem dzień świąteczny mimo, że robotnik w tym dniu nie pracuje, liczy się jako dzień roboczy.

Równocześnie ustawa nowowprowadzona w życie daje Ministrowi Pracy możliwość wprowadzenia pewnych zmian w drodze rozporządzenia, tak że prawo do zasiłku na mocy takiego rozporządzenia mogą uzyskać robotnicy, nawet po pracowaniu 26 tygodni bez liczby dni pracy tygodniu.

Z powyższego wynika, że z przywileju zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie mogą korzystać niektórzy robotnicy zakładów przemysłowych łódzkich, zatrudnieni przez

2—3 dni w tygodniu oraz robotnicy sezonowi.

Pozatem ustawa przewiduje, że robotnicy uprawnieni do korzystania z zasiłku ustawowego, w myśl przepisów nowej ustawy przed otrzymaniem zasiłków muszą złożyć specjalną deklarację o tak zwanych dochodach ubocznych, więc ustawa nie da możliwości skorzystania z zasiłków niektórym robotnikom, którzy równocześnie byli właścicielami kramów, sklepików, i tp, mimo to otrzymywali zasiłki.

Z chwilą ustalenia, że dochody uprawnionego w ostatnich 13 tygodniach ubocznie wynosiły przeciętny zarobek 6 dniowy w tygodniu, zasiłku taki uprawniony nie otrzyma.

Uprawniony w myśl nowej ustawy otrzymać będzie 30 proc. podstawowych zarobków z okresu 13 tygodni i 5 proc. dodatku rodzinnego, z rodziną składającą się z 1—2 osób, 10 proc. przy rodzinach 3 — 5 osób i 20 proc. dodatku rodzinnego dla rodzin z powyżej 5 osób.

W związku z wejściem w życie wspomnianej ustawy w poszczególnych związkach zawodowych odbyły się nadzwyczajne narady zarządów, które postanowiły występować bądź to samodzielnie bądź też wspólnie do Ministra Pracy i Op. Społ. z prośbą by p. Minister skorzystał z przysługujących mu ustawą praw wydał zarządzenie wprowadzające możliwość korzystania z zasiłków po 26 tygodniach pracy, nawet tym robotnikom, którzy pracowali po 2—3 dni w tygodniu.

# Badanie przyczyn częstych pożarów fabryk

Ostatnio notowane częste wypadki olbrzymich pożarów fabryk, zwróciły uwagę poszczególnych zainteresowanych władz, w pierwszym zaś Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi, który wyłonił specjalną komisję dla zbadania w terenie powodów i domniemanych przyczyn pożarów.

Wyłoniona w tym celu komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele Prokuratury, władz administracyjnych, policji, straży ogniowej, samorządu i biegli rzeczoznawcy z innych dziedzin, w razie potrzeby, a mianowicie

elektrotechnicy, monterzy i t.p., obecnie bada teren pożarów przy ulicy Składowej, w fabryce f. Gentleman, przy ulicy Limanowskiego 156, w fabryce f. B-cja Zajbert, przy ulicy Suwalskiej 6 i w fabryce f. Łódzka Przędzalnia Wigonji przy ulicy Sienkiewicza 77.

Wyniki tych badań przesądzą kwestię odpowiedzialności za spowodowanie pożaru osób zainteresowanych, jakoteż kwestię wypłacenia należnego odszkodowania pogorzelnego, przez T-wa Ubezpieczeń.

# Wisielec na strychu

(a) W domu przy ul. Kątnej 2-4 zamieszkiwał od kilku lat 20-letni Leon Brzozowski. Ostatnio Brzozowski zamierzał ożenić się lecz przeszkodziła mu redukcja i zmuszony był za mierzona matrymonjalne odroczyć.

Brzozowski przejął się tem niezmiernie i pod wpływem zmartwienia postanowił pozbawić się życia.

Wczorajszego wieczoru wszedł na strych i tam powiesił się na sznurze umocowanym u belki.

Rano znaleziono zimne zwłoki, które zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji.

# Nieudane występy rzezimieszka na torze wyścigowym

Na tor wyścigowy w Rudzie Pabjanickiej udają się nie tylko zwolennicy wyścigów konnych i „totka” lecz i osobnicy, którzy za zadanie wzięli sobie odstraszyć najbardziej zagorzałych graczy.

Józef Kujawa, przybył aż z Otwocka do Łodzi, by nieco zagrać. W chwili gdy obserwował bieg koni, zapomniawszy o otoczeniu jakiś spryciarz wyciął mu żyłką kieszeń i skradł portfel zawierający kilkaset złotych w gotówce.

Na szczęście dla zapaleńca „Totkowego”

obecny na torze komentant posterunku PP Zajfert zwracał więcej uwagi na otoczenie i złodzieja ujął w chwili gdy zamierzał ulotnić się.

Zatrzymanym okazał się znany i wielokrotnie karany złodziej Kazimierz Hommel, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Krzywej 19.

Homelowi odebrano portfel i oddano właścicielowi.

Równocześnie złodzieja osadzono w więzieniu.

# Sanacja w szkole

Podczas lekcji mitologii profesor objaśnia o Venus której figura stoi na katedrze:

— Powiedz mi Chmielnicki, co ci się u niej podoba?

— Panie profesorze mnie się najlepiej podobają nogi.

— Bierz książki i jutro przyjdź z ojcem!

— Grodziński, a co tobie się podoba, zapytuje profesor drugiego ucznia.

— Mniee paanie ppsrsze podobają się płuuccal

Zabieraj książki i jutro niech przyjdzie opieka domowa.

— A ty, Segal powiedz, co się tobie podoba?

— Panie profesorze, ja już pakuje książki i jutro przychodzę z całą rodziną!

# Zabili konkurenta ubiegającego się o pannę

(a) Mimo pewnej oglady, jaka ostatnio modną stała się na prowincji, we wsi polskiej spotkać można wiele odwiecznych obyczajów.

Do rzędu takich, należy obyczaj, który każe nienawidzić obcego przybysza choćby z sąsiedniej wsi, w wypadku gdy ubiega się o jedną z pańien.

Na tem podłożu miała miejsce we wsi Lipko, gminy Niesułków, powiatu brzezińskiego krwawa zbrodnia.

We wsi tej przebywał na letnisku miesiąc Łodzi 21-letni Tadeusz Gromadzki, bardziej oznamiony w sztuce zdobywania wzglądów niewieścich, Gromadzki stał się solą w oku miejscowych parobków, którzy rozprawili się z nim krótko.

Onegdaj, gdy wieczorem wracał od jednej z licznych przyjaciółek napadło nań trzech osobników i kijami zabili na miejscu, rozbijając czaszkę i łamiąc zebra oraz ręce.

Trupa przewieziono do kostnicy. W toku dochodzenia policja ustaliła, że napadu dokonali Józef Sasin, Stanisław Jachutowski i Leon

Kubicki, wszyscy zamieszkałi w Lipku. Aresztowano ich i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.



# Popierajcie L.O.P.P.

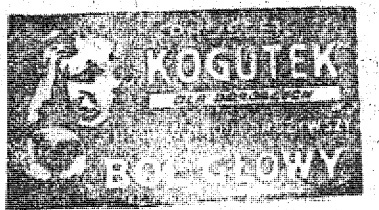


# Potrzebny zecer

wiadomość w drukaroi „Prądu”

# RESZTKI TOWAROW z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjomy, płaszcze, i ubranka dziecinne — sprzedaje  
**EDMUND WASILEWSKI**  
Piotrkowska 152.



# Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie porczywie polecane proszki łudzące do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



# Nowy rozkład jazdy

## Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy  
 7,25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska  
 8,05 do Andrzejowa  
 8,35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.)  
 9,35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.)  
 10,45 do Kuluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko  
 13,05 do Kuluszek  
 14,00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy  
 14,50 do Skarżyska bezpośredni  
 15,10 do Kuluszek, Częstochowy Zabkowiec Bielska  
 5,40 do Kuluszek z połączeniem do Częstochowy  
 16,20 do Kuluszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)  
 16,55 do Kuluszek z połączeniem do Katowic  
 18,00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa  
 19,20 do Warszawy przez Kuluszki bezpośredni  
 19,45 do Kuluszek  
 20,30 do Kuluszek sezonowy, kursujący codziennie do (1. X 1932 r.)  
 21,15 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko  
 22,30 do Kuluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.  
**DO Łodzi—Fabrycznej przychodzą:**  
 0,48 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)  
 5,08 z Bielska Zabkowiec, Częstoch. Kuluszek  
 6,10 z Kuluszek (pociąg roboczy)  
 7,00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
 7,30 Kuluszek (pociąg roboczy)

7,50 z Kuluszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.)  
 8,12 z Kuluszek  
 8,59 z Andrzejowa  
 9,46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)  
 12,45 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)  
 15,29 z Kuluszek  
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kuluszki).  
 17,15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).  
 20,10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)  
 21,25 z Kuluszek (święteczny w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.)  
 22,00 z Kuluszek (święteczny kursujący IX 1932).  
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni  
 23,18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami), o 11  
**Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:**  
 0,53 do Kuluszek przez Widzew  
 1,25 do Poznania przez Kutno,  
 2,10 do Ostrowia pozn.  
 4,32 do Warszawy  
 6,15 do Ostrowia pozn.  
 7,28 do Warszawy  
 8,05 do Kuluszek przez Widzew  
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)  
 9,00 do Kutna  
 9,33 do Ostrowia pozn.  
 10,15 do Głowna  
 12,07 do Poznania przez Kalisz  
 12,38 do Warszawy  
 13,00 do Torunia  
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)  
 15,20 do Kutna  
 15,30 do Ostrowia pozn.  
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy  
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wol  
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11, IX. 1932 r.)  
 19,35 do Ostrowia pozn.  
 20,05 do Łowicza  
 20,06 do Lwowa  
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)  
 21,20 do Torunia.  
 22,00 do Poznania przez Kalisz  
**DO Łodzi—Kaliskiej przychodzą:**  
 0,45 z Ostrowia  
 1,57 z Warszawy  
 4,13 z Kuluszek przez Widzew i Chojay  
 4,20 z Ostrowia  
 5,00 z Poznania przez Kutno  
 7,18 z Poznania przez Kalisz  
 7,25 z Łowicza  
 7,55 z Torunia  
 8,40 z Ostrowia  
 8,52 ze Lwowa przez Widzew  
 9,25 z Warszawy  
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)  
 11,53 z Warszawy  
 12,24 z Poznania przez Kalisz  
 12,35 z Kutna  
 14,59 z Głowna  
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)  
 17,41 z Ostrowia  
 18,40 z Kuluszek od strony Warszawy  
 19,05 z Łowicza  
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wolę  
 19,40 z Ostrowia  
 19,58 z Kutna  
 21,48 z Warszawy  
 22,01 z Głowna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)  
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 22,50 z Torunia

## 6. MARABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

— Nie podobał mi się — rzekł Michał —  
 W istocie, o druzu wywarł na mnie niezręczne wrażenie, choć może wyrzucam jednakowi wielką niesprawiedliwość  
 Jack Knebworth westchnął. Foss był jednym z jego największych smartwien, czarnymi nękając bardziej, niż temperament Menlozy.  
 — To rzeczywiście jakiś dziwny typ, chociaż jest djabelnie sprytny. Nie znałem nigdy kogoś, ktoby potrafił, tak jak on, wyznaczyć z niczego i uknuć zrecznie cały związek komedjowy, ale mówię panu, — to ednak ciężki człowiek!  
 — Ja to odrazu pomyślałem, — rzekł Michał sucho.  
 Przeszli znowu do pracowni i Michał zaczął oglądać się za Adela, chcąc jej wytłumaczyć obcesowość swego poprzedniego należania się. Dostrzegł lzy w przerażonych jej oczach, bo nagłe zniknięcie jego z arkuszem skryptu wymiotło jej z głowy wszelką myśl o grze.  
 — Bardzo panią przepraszam, — rzekł o niej ze skruchą. — Bodajbym wcale tu był nie przychodził  
 — Prawie że to samo pomyślałam, — odrzekła, uśmiechając się wymuszenie. — To była za sprawa z tamtym arkuszem? — Już wiem teraz: pan jest detektywem.  
 — Teraz zgoda na to — rzekł Michał z zastrzeżeniem  
 — Czy podał mi pan prawdę, mówiąc, stryja? — zatrzymała się, zbrakło jej słów.

— Nie, skłamałam, rzekł spokojnie. — Stryj pani nie żyje.  
 — Umarł! — wyjąkała z przerażeniem.  
 Przytwierdził.  
 — Zamordowano go w niezwykłych okolicznościach  
 Twarz jej zbladła nagle  
 — Więc to jego znaleźliście w Eshe-rze?  
 — Pani wiedziała o wypadku?  
 — Było o tem w dzisiejszej gazecie — rzekła.  
 W duchu zaklął na węszonego reportera który trafił na ślady tej tragedji.  
 — Ostatecznie jednak, — pocieszył się myślą, — wcześniej czy później musiałaby dowiedzieć się o tem  
 Zjawienie się Fossa wybawiło go od dalszych wyjaśnień  
 Recenzent przez chwilę cicho pomówił z Knebworthem, zaczęł dyrektor skinął na Michała.  
 — Foss nie może znaleźć rękopisu, — rzekł doń, oddając mu arkusz zpowrotem — Mogła to być stronica okazowa przysłana nam przez jakiego współpracownika lub też pozostałość po naszych poprzednikach. Otrzy małem w spadku cały zapas manuskryptów razem z pracownią po poprzednim zbankrutowaniu przedsiębiorstwie  
 Spojrzał niecierpliwie na zegarek.  
 — No, a teraz kochany panie Brixan, jeśli można proszę mnie mieć za wytłumaczono go Mam dziś nakręcać kilka scen o dzie-sięć mil stąd z bohaterką filmu, z której główki pan wymiotł wszelką myśl jaką mogła mieć siakie — takie znaczenie dla gry  
 Teraz Michał poszedł za nowym impulsem  
 — Pozwoli mi pan pojechać razem z sobą na „nakręcanie“ to znaczy fotografowanie nieprawda? Obiecuję, że nie będę państwu przeszkadzał  
 Stary przystał bez targów i po dziesięciu minutach Michał Brixan siedział z Adela w autobusie który wioził ich na miejsce.

## ROZDZIAŁ VI.

### Pan na Griffie.

Przez dłuższy czas Adela nie odezwała się doń ani słowem. Złość, że będzie jej narzucił swoje towarzystwo i zdenerwowanie wobec zbliżającej się próby z chwilą gdy co raz bardziej zbliżano się do celu przechodzące wprost w paniczny strach, — wykluczały wszelką rozmowę  
 — Widzę że tu jest z nami pan Lawley Foss, — rzekł Michał spojrzawszy przez ramię aby zacząć rozmowę  
 — Zwykle jeździ w takich razach, — odparła — W trakcie nakręcania czasami wypadnie zmieniać fabułę  
 — Dokąd to my teraz zmierzamy? — zapytał.  
 — Najprzód do Griff Towers odpowie działa. — Jest to duży majątek należący do sir Grzegorza Penne  
 — A ja byłem przekonany że jedziemy do Dower House'u.  
 Spojrzała na niego zgorziona  
 — To poco pan pyta jeśli coś wie?  
 — Bo lubię kiedy pani mówi Grzegorz Penne? Zdaże się że znam to nazwisko.  
 Nie odpowiedziała nic.  
 — Prawda, że on dłuższy czas bawił na Borneo?  
 — Ot wstretna postać! — odrzekła z przekonaniem. — Nienawidzę go!  
 Nie podała przyczyny tej odrazu i Michał pomyślał że dyskretniej będzie nie nalegać o wytłumaczenie ale wnet sama przyjechała mu w tem z pomocą  
 — Byłam dwa razy w jego posiadłości. Ma bardzo piękny ogród z którego pan Knebworth korzysta dla swoich celów. Ja byłam tam oczywiście tylko w charakterze statystki występując na dość dalekim planie. Dzis pragnęłabym żeby tak było zostało i na dal. Ten pan ma dość swoiste pojęcia o kobietach z zwłaszcza o aktorkach. Dzięki Bogu w Griff ma być nakręcona tylko jedna scena i może go nie będzie w domu ale to mało prawdopodobne. Jest zawsze, kiedy ja tam przyjeżdżam

# Rozmaitości

## ze świata

### Największe zbiorowisko milionerów

Kto tylko ze „starej” Europy przypielgrzymuje do Nowego Yorku, tego kroki skierowują się najsamprzód ku sławnej, głośniejszej Park-Avenue. Jest ona korytem, do którego spłynęło i sypie złoto całego świata, jest dzielnicą Saint Germain amerykańskiego Paryża, jest centralą, ringiem 4000 milionerów.

Dwa kolosy znamionują potęgę Park-Avenue Grand Central Building o 37 piętrach i hotel milionerów wspaniały Ritz-Hotel. Ulica jest monotonna bez balkonów, bez żadnych upiększeń: miliony Ameryki drzemią w kasach, nie skarbcach. Są dyskretne.

Pięćdziesiąt, czterdzieści lat temu, były to Aleje Ujazdowskie Nowego Yorku. Willa sąsiadowała z willą w zieleni ogrodów, przebiłykiwały jasne tafle sadzawek i białe słupy niejednej „pergoli”. Dziś niema z tego śladu. Kamienica przy kamienicy parku. Bowiem wartość ziemi, wartość tych gruntów wzrosła tysiąc i wiele razy po tysiącokrotnie jeden metr kwadratowy kosztuje tu dosłownie tyle, ile cały majątek ziemski o kilkadziesiąt kilometrów — za miastem.

#### MAŁY TRIATON

Dlaczego tu właśnie emigrowali milionerzy, ze swej zajmowanej dwadzieścia lat temu, 5-ej Avenue?

Odpowiedź jest zabawna: wygnali się sami. Piąta Avenue stała się bowiem Wersalem potentatów dolarów. Powyrastały, kina, teatry, kabarety, lokale nocne, dancinigi... By milionerów rozerwać, otoczyć ich rodzajem „dworu”. Ów „dwór” był bardzo świetny, barożo wspaniały, ale okazał się za głośny. — Milionerzy protestowali, podawali nawet do sądu, aż wreszcie przenieśli cichcem dolary do sielskiej Park Avenue — i nie wpuścili tu już nikogo z tych, Ich snu nie budziły odgad co nocy nieustanne wrzaski klaksonów.

Tak samo właśnie tak samo, tylko zgórą sto lat wcześniej następcy Ludwika, 14 go uciekli: z wielkiego Wersalu do Pałacyków, jak „mały Triaton”.

Jest tu wszystko. 90 proc. milionerów Nowego Yorku Ludzie, którzy dzień i ranek spędzają na Broadway'u, na Wall-Street, tu, właśnie, spędzają chwile wieczornego odpoczynku. Jest to jakby jedno wielkie sanatorium wytchnienia po całodziennym pracy nerwów i zwojów mózgowych. Leczy je spokój. Ani jednego kina, teatrzyku, kabaretu, Cisza, spokój.

Park-Avenue jest miastem w mieście. — Posiada nprz. dwa osobne, własne dzienniki. Każdy ma śmiesznie mały (jak na Amerykę!) nakład, jakieś dwa, trzy tysiące prenumeratorów, ale budżet i byt zagwarantowany. Magnaci dolara chcą mieć swoje pisma. I mają je. Jest i tygodnik „Park-Avenue Social Review”. Coś, jakby organ „dworu”. Zaręczyny słuby, wiadomości towarzyskie. Obserwatorium milionerów.

Jest i instytut heraldyczny. Milionerzy nie zaniedbują bowiem w Europie tytuły, któ

re byłyby niemniej świeże, jak ich własne miliony, ale patrzą miłym okiem na wspaniałe parantele, poparte najautentyczniejszymi dokumentami drzewa genealogicznego. Tak oto Astor dowiaduje się, że pochodzi „w prostej linii” od Jerzego 4 go angielskiego, a prez. Coolidge — od Karola Wielkiego. Błogo zadziwił się Rockefeller, gdy usłużny historyk wywiódł go od króla Franciszka I, którego nieznanego dotąd syn miał wywedrować do Ameryki. Coprawda dziwił się niedługo, gdy się okazało, że ten sam uczone dowiódł w grubej rozprawie, że ród Vanderbildtów po-

## Ostrożnie z psami

Na zebraniu lekarzy w Rostocku sprawdzono pewną trzydziestopięcioletnią kobietę, której zachorzenie wzbudziło ogólne zainteresowanie. Pani N. chorowała już jako dziecko na gardło, które stało jej grubiało. Po prawej stronie szyji utworzył się gruczoł. Przypuszczano, że to nic innego, tylko powszechnie znane wole. Wola rosła i stawało się coraz to większe, nie sprawiając przytem żadnych znacznych dolegliwości swej ofierze. Młodą podówczas pannę irytowało to tylko ze względu na zeszpecenie szyji, która była istotnie nie zbyt piękna z powodu swej grubości. Narazie nie uważano za konieczne operacji; lekarze nie nalegali. Postanowiono czekać, co z wola wyniknie.

Tymczasem panna wyszła z żoną i czuła się zdrową. Ale w ostatnim czasie zaszła w zdrowiu pani N. wielka zmiana. Stała się nagle szalenie nerwową, odczuwała trudności przy przetykaniu i oddychaniu. Należało więc copędzej zabrać się energicznie do zwalczania przyczyny tych dolegliwości. Badanie lekarskie wykazało narośl na prawym gruczole na szyji, narośl wielkości małego jabłka. Wola uciskało na tchawicę i przełyk. Stan był bardzo poważny i operację okazała się konieczną.

Przez operację wycięto wole i poddano badaniom pod mikroskopem. Badanie narośli wykazało rzecz niezwykłą i niespodziewaną. Było to wole, spowodowane robakiem i to robakiem od psa, a raczej dalszą formą rozwoju tasieńca. Kto nie zna historii rozwoju tasieńca, zdziwi się niepomiernie, skąd mógł się on dostać do gruczola ludzkiego? Skąd z tasieńca wyrosła narośl wielkości jabłka? Odpowiedź wynika ze sposobu rozwoju tasieńca psiego. Robak, mniej więcej pięć milimetrów długi, żyje w kiszki u psa. Jajka tasieńca mogą się przedostać do ust człowieka za pośrednictwem języka psa skutkiem lizania lub podawaniu psu jedzenia na tych samych talerzach i naczyniach, na których jadają ludzie. Z żołądka i kiszki człowieka dostaje się jajko tasieńca w krew i z nią podróżuje po ciele ludzkim. Sadowi się w wa-

chodzi od rzymskich cesarów,

#### SKROMNE CZYNSZE

Ciekawem jest, że mieszkańcy Park-Avenue rzadko tylko są właścicielami swych mieszkań. Zwykle najmują je tylko. Oczywiście czynsze, jakie płać są najwyższe na świecie. Taki bankier B. Fisher za apartament dość skromny, bo dwunastu pokoi złożony z pięci drobnotkę 70.000 dolarów. Poza to posiada w Nowym Yorku 12 piętrowy gmach, wynajmuje w drapaczu chmur całe piętro na biura ma wille w Hollywood i drugą wille w Miami, na Florydzie. W swym mieszkaniu na Park-Avenue spędza najwyżej parę miesięcy w roku. I czyż nie jest ideałem lokatora?

trobie, płucach, mózgu, nerkach itd. Tam rozwija się i rośnie, zamieniając się w pewnego rodzaju narośl, która może dojść wielkości główki dziecka.

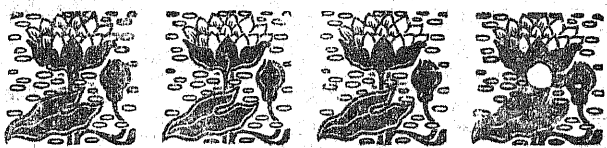
W wypadku, który opisujemy, dostał się robak do szyji i tam zamieszkałszy na stałe, rozwinął się w pęcherzykowany echinokokus, który robił wrażenie wola. Operacja pani N. powiodła się szczęśliwie, ale nie wszystkie wypadki echinokoków kończą się tak pomyślnie.

## Futro porwane przez orła

Niezwykłe zdarzenie spotkało niedawno pewną Angielkę podczas używania sportu narciarskiego w Breuil w pobliżu Nizy.

Zgrzana narciarka, chcąc sobie użyć, zdjęła swe futro, złożyła je na śniegu i dalej używała jazd na nartach, gdy nagle krążący wysoko w powietrzu orzeł spuścił się błyskawicznie na śnieg, porwał dziobem futro i unosił się z niem w powietrze.

Spostrzegłszy to właścicielka futra i inni narciarze, zaczęli głośno krzyżeć i może pod wpływem tych krzyków, a może spostrzegłszy że futro nie nadaje się do jedzenia orzeł puścił swą zdobycz i zniknął w obłokach



## Reklama to potęga.





Jedyny letni kino teatr dźwiękowy

**W OGRODZIE**

**D Z I S I**  
i dni następn

# „WOLNE DUSZE”

W roli głównej **NORMA CHEARER**

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek nie pogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-iej pp. niedziele i święta o godz. 12-iej w poł.

## Widowiska

### TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Onkel Mozes  
TEATR LETNI: — Hiszpańska mucha  
GONG — Łódź na Wulkanie

### KINA

CASINO — Małżeństwo na złość  
CAPITOL: — Rozwódka  
APOLLO — Przedst. zawieszane  
CORSO: Na Zachodzie bez zmian  
CZARY — I Zamach na Rio Grande II La-  
urel i Hardy  
GRAND-KINO — Romans w Biarritz

LUNA — Zar miłości  
LUDOWY — Tyranja miłości.  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: — Anasta-  
zja — dla młodz: — Krwawy żart.  
PALACE — Ulubieniec bogów  
MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczyn.  
RAKIETA: — Wolne dusze  
PRZEDWIOSNIE — Harold trzymaj się  
RESURSA — Moralność Pani Dulskiej  
Pietrowny  
SPLENDID: — Tragedja nad Mont. Blanc.  
ZACHĘTA — Golgota samotnej dziewczyny  
TECZA — Kapitan marynarki

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

### GIEŁDA.

WARSZAWA, 12 lipca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk	174,15
Belgia	124,10
Holandja	359,85
Londyn	31,75
Nowy Jork	8,92
Paryż	35,03
Praga	26,39
Szwajcaria	173,80
Włochy	45,50
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami mniejsze tendencja dla dewiz europejskich silniejsza Dolar w obrotach poza

giełdowych — 8,90,75 — Rubel zło-  
ty 4,75, — W obrotach prywatnych: rubel  
srebrny 1,45, 100 kopiejek bilonu srebrnego  
0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-  
kowych 211,80 Gram czystego złota 5,9244

#### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	48,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	98,25
4 proc. poz. inwestycyjna	90,50
5 proc. poz. konwersyjna	36,00
6 proc. poz. dolarowa	50,25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	30,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

### Przez radio

Łódź, 13 lipca 1932r.

11,58	Sygnal czasu
12,05	Progran na dzień bież
12,10	Przegląd prasy polskiej
12,40	Urz. Kom. PIM.
12,45	Płyty gramotonowe
15,00	Komunikat gospodarczy
15,10	Arje
15,30	Kronika harcerska
15,35	Chwilka morska i kolonialna
15,40	Propaganda dla dzieci starszych
15,53	Opowiadanie dla dzieci młodszych
16,05	Muzyka salonowa
16,35	Kom. dla żeglugi i rybaków
16,40	Lipiec 1917 rok w Polsce
17,00	Koncert
18,00	Polowanie i połowy ryb w Japonii
18,20	Muzyka lekka
19,15	Rozmaitości
19,35	Pr. Ddz. Radiowy
19,45	Skrzynka rolnicza
19,55	Program na dzień następny
20,00	Transmisja koncertu ze Lwowa

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	57,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	52,75
10 proc. m. Radomia	53,75
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	50,75
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	35,00

#### Akcje:

Bank Polski	71,00
Ostrowiec	22,00
Spies	38,00
Lilpop	12,25

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita dla listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami małe.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej  
mona ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

pecjalność. detaliczne sprzedz zelówek trwlych na wode

### Pięgi

żółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczę wagi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

## Krem „ADA”

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumerjach.

## OGŁOSZENIE.

Z dniem 1 lipca br. został uruchomiony rejestr mieszkańców. Dotychczasowe księgi ludności stałej w tym dniu zostały zamknięte.

Począwszy od dnia 1 lipca br. Biuro Ewidencji Ludności mieszkańców stałym m. Łodzi będzie wydawało wyciągi z tegoż rejestru.

Zaznaczają się, iż osoby, które dawniej były zapisane do ksiąg ludności stałej innej gminy, jednakże składały ankietę dla osób zamieszkujących w gminie (karta koloru białego) w dniu 14 maja 1931 r. na terenie m. Łodzi, względnie po tym terminie zameldowały się na „zgłoszeniu zamieszkania” (karta koloru białego), będą mogły otrzymywać wyciągi z rejestru mieszkańców tylko z gminy m. Łodzi (Biuro Ewidencji Ludności, Zawadzka nr. 11). Inne gminy wspomnianych wyciągów osobom wyżej wymienionym wydawać nie będą.

Zwraca się jednocześnie uwagę, że osoby, zamawiające wyciągi z rejestru mieszkańców, winny we własnym interesie wskazywać dokładnie w jakiej gminie były zapisane do ksiąg ludności stałej przed zamieszaniem w m. Łodzi.

Łódź, dnia 15 lipca 1932 r.

Magistrat m. Łodzi.

# KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Wielki film obyczajowy — Dramat wszystkich czasów p. t.

## Moralność Pani Duiskiej

Porywająca treść — Pomysłowa reżyserja — Doskonała wystawa  
Udział najwybitniejszych sił scen polskich.

w rolach głównych

D. LIPINSKA, Z. BATYCKA, A. DYMSZA, L. FRITSCHÉ, WESOŁOWSKI

UWAGA!!! Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program „Tancerka Orchidea”

## Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15  
w soboty o g. 4, w niedz. i św.  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15  
W niedziele i święta PASSE-  
PARTOUT prócz urzędowych  
NIEWAZNE.

WYPRZEDAJE fabryka ro-  
werków trzykołowych, wóz-  
ków grabinkowych, cykle-  
netek, drzyn, samochodów  
kół w dużym wyborze i o  
cenach niższych do polowy.  
Lichawski, Juljusza 4.  
Hurt — Detal.

PLAC w Łodzi przy ul.  
Pabjanickiej i Ciasnej do  
sprzedania. Tramwaj na  
miejscu — Otton Krause-  
Łódź, Pabjanicka 47, tele-  
fon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ za-  
gubił książeczkę wojskową  
wydaną w P. K. U. Łódź.

MASZYNE SINGERA be-  
benkową sprzedam tanio  
Ogrodowa 28, wejście w  
bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie  
przy domach Pracowników  
Umysłowych z liczną kli-  
jentelą, zaraz do sprzeda-  
nia. Wiadomość ul. Nowo-  
Pabjanicka 39, sklep spo-  
żywczy.

BIZUTERIA, zegarki na  
raty ceny gotówkowe „Pre-  
ciosa” Piotrkowska 123 w  
podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobli-  
żu bud. Sanatorium dra  
Wojnowskiego do wynaj-  
ęcia letniska 1 no i 2 u-  
pokojowe w nowych dom-  
kach. Na miejscu nowe  
pensjonaty z całodziennym  
wykwintnym utrzymaniem  
po cenie najniższej.  
Informacje udziela tel 211-40  
Piotrkowska 55, m. 15.

NADLER Traugu tt zagubił  
książeczkę Kasy Chorych  
wyd. w Łodzi.

GŁUCHOTA, szum, ciek-  
nięcie uszów uleczalne. Za-  
dajcie bezpłatnej pouczają-  
cej broszury Adres: Eufo-  
nija Liszki.

2 POKOJE Z KUCHNIA  
i wgodami do wynajęcia  
Tkacka 1 przy Zagajniko-  
wej, Tel. 14014.

NADZWYCZAJNA OKA-  
ZJA. Sprzedam połowę  
niepodzielnej, wielkiej, do-  
chodowej nieruchomości—  
miasto powiatowe Kutno,  
punkt centralny przy rynku  
i dwóch ulicach. Dochód  
roczny Zł. 36.000 — lokale  
poważnie handlowe nie de-  
kretowe dlatego podatki  
minimalne. Cena i warunki  
dla nabywcy bardzo korzy-  
stne, Dom Handlowo-Prze-  
mysłowy Edmund Bogdań-  
ski Łódź, Fr. Narutowi-  
cza 25.

POTRZEBNA krawcowa  
ulica 6 Sierpnia 6 m. 17  
od 4-6.

RESTAURACJA z wyszyn-  
kiem alkoholu do sprzeda-  
nia. Wiadomość Skwerowa  
nr. 16 Mleczarnia.

HERBACIARNIA oraz 2  
pokoje z kuchnią zaraz do  
oddania Piotrkowska 199

SPRZEDAM, łóżka, kre-  
dens, stół rozsuwany, sa-  
mowar, filtr. Wiadomość  
Juljusza 4 m. 8.


**REVELACJA.**  
Mieszanka czekolady wyborowej największych  
krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t.p.  
1 kg. zł. —  
Oraz wszelkiego rodzaju cukru, herbatniki, au-  
druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma  
**„ESPERO”** Zielona Nr. 1.  
UWAGA: Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukie-  
ki — znanej fabryki „Hazel”, Lwów zł. za kilogram.

**WYTWORNIA FIRANEK  
K. CUKIERMANA**  
Łódź Południowa 20 tel. 245-43  
poleca  
Firanki, kapy i story tiulowe i markizetowe p-  
najnowszych wzorów po  
cenach najniższych

## HALLO! Kochanie.

spotkamy się jutro na Piotrkowskiej 58 na  
Tanim Tygodniu u Bryla są tam przepiękne  
materjały na dzemparki, sukienki piżamy,  
szlafroki i dziecinne ubranka. A więc, do zoba-  
czenia u Bryla.

Popierajcie L. O. P. P.



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH  
**FR. GRĘTKIEWICZA**  
w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35  
warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9  
Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs.  
Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele  
i pomoce.  
Jedyny w Polsce samochód w przekroju poru-  
szany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza  
nauczenie.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz  
Dogodne warunki — ratami.

## HUMOR-TO ZDROVIE!

Tygodnik  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 —),

Reakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Kierownik oddz., Michał Jesio, Wycawca B. Kowalski.

Oficyna w Łodzi ul. Czajewskiego w Łodzi A.